

TMP niemal od półwiecza służy swojemu miastu

Napisano dnia: 2023-07-31 12:17:19



POLANICA-ZDRÓJ (inf. wł.). Było drugim ze stowarzyszeń w tej części Dolnego Śląska, które 50 lat temu zawiązało się po to, aby mieć w szeregach osoby mocniej akcentujące przywiązanie do swojego miasta. W październiku tego roku jubileuszowa uroczystość podkreśli jeszcze jedną rocznicę - 20-lecie prezesowania Towarzystwu Miłośników Polanicy przez tę samą osobę. Będzie więc czas na wspomnienia, przybliżenie współczesnych dokonań oraz wskazanie miejsca TMP w kolejnych latach.



Na jubileusz przygotowuje się okolicznościowe opracowanie

Od kilku lat w wielu miastach oraz gminach jest zauważalne tworzenie się stowarzyszeń ich miłośników. Wcześniej takiego zjawiska nie było aż na taką skalę. Jak mówi prezes TMP **Edward Wojciechowski** - ta polanicka organizacja zdecydowanie wyprzedziła czas, bo zawiązała się w roku 1973 i była drugą - po Towarzystwie Miłośników Ziemi Kłodzkiej powstałym 75 lat temu - w subregionie kłodzkim.

- Przez jakiś czas w Polanicy TMZK miało swój oddział, ale to okazało się za mało dla pasjonatów swojego miasta. Wiem z mojej rozmowy z jednym z pomysłodawców utworzenia naszego towarzystwa, p. Leszkiem Majewskim, że to on jako ówczesny urzędnik miejski wyszedł z taką propozycją. Zjednął dla niej wybitnych przedstawicieli miejscowej społeczności - około 20 osób - reprezentujących różne instytucje i zakłady. Byli wśród nich pracownicy kultury, oświaty i uzdrowiska na czele z doktorem Józefem Matuszewskim - postacią niezwykle znaną i szanowaną - komunikuje E. Wojciechowski. - Ci ludzie okazali się bardzo aktywni i zarazem skuteczni, bo bardzo szybko doprowadzili do powstania Towarzystwa Miłośników Uzdrowiska Polanica. Taką nazwą posługiwano się przez pewien czas, a odzwierciedlała ona fakt, że w szeregach stowarzyszenia dominowali przedstawiciele firmy uzdrowiskowej.

Od samego początku miłośnicy Polanicy stawiali się na promocję kurortu w każdej ze sfer, w której możliwa była jej promocja. O walorach klimatycznych i krajobrazowych, kameralności tego miejsca, jego znaczeniu w lecznictwie uzdrowiskowym, osiągnięciach kulturalnych i wielu innych mówi tam wszędzie, gdzie tylko pojawiła się okazja. Służyły temu m.in. organizowane przez TMP spotkania i sesje popularno-naukowe, wystawy tematyczne obrazujące dokonania twórczych mieszkańców, ale i ludzi z innych rejonów kraju i świata, dla których Polanica stała się jakby drugim domem. Coraz częściej głos stowarzyszenia zaczęły brać pod uwagę władze miejskie, pracując nad istotnymi sprawami, np. związanymi z gospodarką przestrzenną czy rozwojem turystyki.



Organizacja miłośników Polanicy jest obecna na wielu lokalnych wydarzeniach

- Mimo że to jest od lat znana miejscowość, ciesząca się doskonałą opinią, do tego nazywana przez wielu perłą polskich uzdrowisk, nie można było popaść w samozachwyt. Członkowie TMP wyszli ze słusznego założenia, że na popularność ciągle należy pracować i stąd ich takie, a nie inne zaangażowanie w tę promocję - wyjaśnia E. Wojciechowski. - Ten obrany kierunek niósł ze sobą jeszcze jeden ważny cel - integrację społeczeństwa. Przypomnę, że do Polanicy przyjechali osiedleńcy

z różnych stron Polski i Europy i przez długie lata dało się zauważyć brak pewnej konsolidacji. TMP uznało za konieczne wskazanie wszystkim, że w tym pięknym kurorcie jest miejsce dla każdego, że można swoją aktywnością przysłużyć się do jego rozwoju. Nie ukrywam, że wśród polanickiej wspólnoty znaleźli się ludzie, którzy mocno zapisali się w historii narodu, choćby major Józef Szerwiński - obrońca polskiego wybrzeża, pochowany na tutejszym cmentarzu, czy Stanisław Kozicki - sekretarz generalny delegacji polskiej na konferencję wersalską. Troska o groby m.in. tych osób i ich upamiętnienie należy do powinności TMP.

Towarzystwo dużo uwagi poświęcało i poświęca działalności edytorskiej. Niektóre z wydawnictw poświęconych Polanicy są zaliczane do tzw. białych kruków. To m.in. opracowanie pt. "Pierwsze dni..., pierwsze lata..." ukazujące historię i teraźniejszość miejscowości, czy inne, nawiązujące do wydarzeń kulturowych. TMP promuje kurort także poprzez wydawanie od roku 2008 kalendarzy z jego widokami, w tym obiektami historycznymi. Co cieszy, służą w niektórych domach w Australii, USA, Meksyku, kilku krajów Europy, czyli tam, gdzie osiedli byli polaniczanie lub ich rodziny.



Polanickie stowarzyszenie współpracuje m.in. ze swoim odpowiednikiem w Kartuzach

- Od 2001 roku wydajemy "Nieregularnik Polanicki". Czasopismo dowodzi, że TMP mocno pochyla się nad historią, przypominając ważniejsze wydarzenia z przeszłości, przybliżając ludzi w różny sposób zasłużonych dla miasta - podkreśla rozmówca DKL24.PL. - Dbamy o to, żeby uhonorować ludzi, którzy wiele učinili dla Polanicy i w związku z tym jesteśmy jednymi z pomysłodawców statuetki "Polanickiego Niedźwiedzia". Ponadto uczestniczymy w przyznawaniu godności "Zasłużonego dla Polanicy-Zdroju".

Przy stowarzyszeniu są skupieni lokalni twórcy. Klub "Helikon" skupia poetów, muzyków i malarzy, których dokonania zaprezentowano nie tylko na wystawach bądź spotkaniach, ale w wydawnictwie zatytułowanym "Polanicki Ogród Sztuki". Ich dokonania są ciągle pomnażane, staną się przyczynkiem do kolejnych opracowań dokumentujących dużą aktywność.

- Aktualnie do TMP należy około 80 członkiń i członków. Nasze poczynania wspomagają władze miejskie, za co serdecznie dziękuję. Obecny burmistrz Polanicy przez jakiś czas był członkiem zarządu naszego towarzystwa, więc ma rozeznanie, na czym polega działalność TMP. Włodarz wie, że może na nas liczyć przy wielu zapowiadanych wydarzeniach, bo wspólnym celem pozostaje lepsza Polanica - dodaje E. Wojciechowski. - Satysfakcją jest to, że zainteresowanie przynależnością do stowarzyszenia wykazuje coraz więcej osób z zewnątrz. Ostatnio odwiedziła mnie poetka z Wielkopolski, która zauroczyła się naszym miastem. To samo podkreśliły inne osoby, deklarując przynależność do TMP. To potwierdza, że nie jesteśmy organizacją elitarną, lecz otwartą na każdego, kto utożsamia się z Polanicą.



Edward Wojciechowski prawie od 20 lat prezesuje TMP

Jubileuszowe obchody TMP przewidziano na 27 października br., czyli na dzień, w którym przed półwieczem odbyło się zebranie założycielskie. W Teatrze Zdrojowym spotkają się te wszystkie osoby, dla których działalność towarzystwa jest godna docenienia ich obecnością. Wspólnie obejrzą i usłyszą recytacje utworów polanickich poetów w wydaniu młodzieży szkolnej, wezmą udział w wernisazu wystawy pt. "Moja Polanica" przygotowanej przez... przedszkolaków. W tym czasie na terenie kurortu pojawi się ekspozycja planszowa pokazująca dorobek TMP przez te pięć minionych dekad, w tym współpracę z Towarzystwem Miłośników Kartuz. Nie zabraknie chwil dla podkreślenia zasług najbardziej zaangażowanych w tę jakże ważną działalność na rzecz wspólnoty pod nazwą

Polanica-Zdrój, w tym prezesa TMP z 20-letnim stażem.

Bogusław Bieńkowski